



Biorąc pod uwagę występowanie gatunków w południowo-wschodniej Polsce, mam na myśli dzisiejsze województwa lwow-

skie, tarnopolskie i stanisławowskie oraz przylegające do tych województw okolice województw krakowskiego, lubelskiego i wołyńskiego.

Wszystkie gatunki w podanej przez DOMANIEWSKIEGO liczbie 33, występują względnie występowały w południowo-wschodnich okolicach Polski. Jedne z tych gatunków występują stale i jako pospolitymi zajmować się tu nimi nie będziemy, albowiem w ich występowaniu nie zauważono żadnych zmian. Pewne jednak z tych gatunków są już rzadkie i występują przypadkowo. Dane o tych gatunkach mogą dawać ciekawy materiał porównawczy w sprawie rozmieszczenia, częstotliwości ich występowania i szlaków przelotu. Stąd też wyszczególniam dokładnie wszystkie znane wypadki ubicia tych okazów uwzględniając czas i miejsce.

Do rzadkich i przypadkowych gatunków w południowo-wschodniej Polsce zaliczam: *Gyps fulvus* (HABL.), *Aegypius monachus* (LINN.), *Neophron percnopterus* (LINN.), *Gypaëtus barbatus* (LINN.), *Circaëtus gallicus* (GM.), *Haliaeetus albicilla* (LINN.), *Buteo vulpinus* LIGHT., *Buteo rufinus* (CR.), *Hieraaëtus pennatus* (GM.), *Aquila chrysaëtos* (LINN.), *Aquila heliaca* SAV., *Hierofalco gyrfalco* (LINN.), *Gennaia cherrug* (GRAY) i *Rhynchodon peregrinus* (TUNST.). Resztę gatunków uważam za mniej lub więcej pospolite. W omawianych latach nie słyszałem zupełnie o występowaniu w tych okolicach następujących gatunków: *Neophron percnopterus* (LINN.), *Gypaëtus barbatus* (LINN.) i *Hierofalco gyrfalco* (LINN.). Zrozumiałe to jest jednak ze względu na bardzo wyjątkowe występowanie tych gatunków już w dawnych czasach. Podobnie nie zetknąłem się z rzadkim gatunkiem *Cerchneis naumanni* (FLEISCH.).

W omawianych okolicach Polski nikt się specjalnie od czasów Wł. DZIEDUSZYCKIEGO tą grupą ptaków nie zajmował, dlatego omawiam te gatunki w porównaniu ze stanem z czasów DZIEDUSZYCKIEGO t. j. z przed zgorą 50 lat. Przegląd tych wszystkich gatunków ptaków, występujących w południowo-wschodnich okolicach Polski, posiadam dzięki kontaktowi i uprzejmości p. Franciszka KALKUSA, preparatora we Lwowie. Za uprzejmość i pomoc w wielu wypadkach serdecznie mu na tym miejscu dziękuję. Dalsze wiadomości i dokładniejsze dane o upolowanych okazach zbierałem osobiście i drogą korespondencji.

W związku jednak z materiałami w pracowniach preparatorskich, nasuwają się pewne uwagi. Przede wszystkim z ilości ubitych okazów nie można sobie wyrobić pojęcia o częstości występowania danego gatunku, gdyż strzelane są najczęściej gatunki największe. Słusznie mówi SOKOŁOWSKI w jednej ze swoich publikacji, że muzea nasze mają wielokroć więcej materiału w orłach niż w pospolitych trznadlach. To samo powtarza się stale. Myśliwy spotkawszy jakiś większy gatunek ptaka, postanawia za wszelką cenę go zdobyć. Dlatego przeważna ilość zalatujących do nas sępów i orłów bywa strzelana i idzie do wypchania, podczas gdy nasze pospolite pustulki lub krogulce dużo rzadziej są w pracowniach preparatorskich oglądane.

Gyps fulvus fulvus (HABL.).

Podczas gdy do b. Królestwa Polskiego sęp ten zalatywał przypadkowo, w Małopolsce był częstym gościem, a w Karpatach Zachodnich nawet się gnieździł. DZIEDUSZYCKI podaje, że w pewnych latach nie jest on w Małopolsce rzadki. Dzisiaj jednak sęp płowy pojawia się dużo rzadziej niż dawniej, i nie pokazuje się on częściej w niektóre lata. W podanych latach zalatywał tylko przypadkowo od czasu do czasu, jak zwykle w różnych porach roku.

Dzięki TACZAŃOWSKIEMU i SZTOLCMAŃOWI, którzy obserwowali te ptaki głównie tylko w b. Królestwie Polskim, utarło się przekonanie, że sęp płowy jest dużo rzadszy od sępa kasztanowego. Pogląd ten moim zdaniem pochodzi stąd, że sęp płowy do b. Królestwa Polskiego zalatywał bardzo przypadkowo, podczas gdy drugi nasz gatunek zapuszcza się częściej i do bardziej jeszcze północnych okolic. Do Małopolski natomiast oba gatunki mniej więcej jednakowo rzadko zalatują z lekką najwyżej przewagą sępa kasztanowego.

Od roku 1920 ubito sępa płowego w następujących miejscowościach:

- 9 IX 1925, Ottynia, pow. Tłumacz, woj. Stanisławów;
- 5 II 1927, pow. Stanisławów, woj. Stanisławów;
- 10 IX 1927, Janów, pow. Gródek Jagielloński, woj. Lwów;
- 20 IX 1927, Lubieńce, pow. Stryj, woj. Stanisławów.

***Aegypius monachus* (LINN.).**

Występuje on dzisiaj dużo rzadziej niż kilkadziesiąt lat temu. DZIEDUSZYCKI pisał, że pojawia się od czasu do czasu w małych stadkach. Teraz zalatuje bardzo przypadkowo. Znam tylko jeden wypadek z roku 1935, że widziano dwie sztuki ciągnące razem. Gatunek ten występuje mniej więcej w tej samej ilości co sęp płowy.

Znane okazy pochodzą z następujących miejscowości:

21 VI 1922, Grabowa, pow. Kamionka Strumiłowa, woj. Tarnopol;

10 VI 1926, Busk, pow. Kamionka Strumiłowa, woj. Tarnopol;

6 X 1926, Bałasynów, pow. Kosów, woj. Stanisławów;

4 X 1928, Żabie, pow. Kosów, woj. Stanisławów;

17 V 1935, Staje, pow. Rawa Ruska, woj. Lwów (2 sztuki).

Okaz zabity w r. 1928 w Żabiem zdobyty został w ciekawych okolicznościach. Jeden z myśliwych polujących w Karpatach rzucił na polanie w górach ścierwo jelenia, obserwując nadlatujące ptaki. Na ścierwo to nadleciały naprzód kruki, potem orzeł przedni, a wkrótce potem sęp kasztanowaty, którego ubito.

***Haliaeetus albicilla* (LINN.).**

Birkut bielik był dawniej w całej Polsce wcale pospolity, a obecnie w Małopolsce Wschodniej także jeszcze do bardzo rzadkich ptaków nie należy. Jest jednak dużo rzadszy od orla przedniego, a stosunek występowania tego gatunku do występowania orla przedniego ma się mniej więcej przeciętnie jak 1 : 2.

Bywają lata, w których pokazuje się w większych ilościach, w innych natomiast latach otrzymuje się wiadomości o jednej lub zaledwie kilku sztukach.

Co do pór roku, to zaczyna się pokazywać w miesiącach jesiennych, najczęstszy jest w zimie, a w miesiącach wiosennych jest już bardzo rzadki. W lecie bywa spotykany także od czasu do czasu.

***Circaetus gallicus* (GMEL.).**

Według dawniejszych autorów gadożer nie był rzadkim ptakiem w lasach Małopolski. Obecnie jednak stwierdzić należy,

że jest to już bardzo nieliczny ptak. Im dalej na północ, tym występuje coraz rzadziej. W Polsce wogóle najczęstszym jeszcze jest — jak się zdaje — w południowo-wschodnich województwach, a szczególnie w woj. stanisławowskim i woj. tarnopolskim.

Znane mi okazy pochodzą z następujących miejscowości:

25 VI 1925, Breniów, pow. Równe, woj. Wołyń;

7 V 1926, pow. Skałat, woj. Tarnopol;

18 VIII 1931, Tatarów nad Prutem, pow. Nadwórna, woj. Stanisławów;

8 VIII 1932, Sielec-Bieńków, pow. Kamionka Strumiłowa, woj. Tarnopol.

***Buteo vulpinus ruficaudus* MENZB.**

Jest to gatunek, który wywołał wiele polemiki wśród ornitologów w związku z odróżnianiem od form pokrewnych, nomenklaturą i rozmieszczeniem i kwestia ta do dziś nie jest jeszcze definitywnie wyjaśniona.

Ma on się gnieździć i pokazywać na ciągu głównie we wschodnich częściach Polski. Ponieważ dawniejsi ornitologowie gatunku tego albo zupełnie nie znali, albo łączyli z myszołowem pospolitym, dlatego wszelkie nowe dane o tym gatunku są cennym materiałem do poznania jego granic rozszedlenia, tym bardziej, że dotychczasowe o nim wiadomości są jeszcze dość nikłe. O gnieźdzeniu się jego nie mogłem niestety żadnych szczegółów zebrać, choć niektóre sztuki ubite w czasie lęgowym mogą naprowadzać na przypuszczenie, że się gnieździ.

Okazy ubite pochodzą z następujących miejscowości:

1921, Zadvórze, pow. Przemyślany, woj. Tarnopol;

11 IV 1925, pow. Skałat, woj. Tarnopol.

Oba okazy znajdują się w Muzeum im. Dzieduszyckich we Lwowie. Okaz z roku 1921, otrzymany w darze przez Muzeum, został źle wypchany, wskutek czego wymiary jego różnią się od wymiarów przeciętnego osobnika.

7 V 1928, Grzęda, pow. Lwów, woj. Lwów;

25 VI 1928, Grzęda, pow. Lwów, woj. Lwów.

Oba powyższe okazy znajdujące się w Muzeum Śląskim w Katowicach zostały oznaczone przez dr J. DOMANIEWSKIEGO.

16 V 1928, Bichwina, pow. Czortków, woj. Tarnopol;
12 VIII 1937, Gwoździec Stary, pow. Kołomyja, woj. Sta-
niławów.

***Buteo rufinus rufinus* (CRETZSCHM.).**

Jak wspomniał już DOMANIEWSKI, ustalił nie dawno PORTENKO dla tego gatunku nazwę *Buteo rufinus* (CRETZSCHM.), gdyż dotychczasowa nazwa *Buteo ferox* (GMEL.) okazała się synonimem innego gatunku. W języku polskim otrzymał myszół ten — zdaje się od DOMANIEWSKIEGO — piękną i odpowiednią nazwę myszółów kurhannik.

Gatunek ten jest mieszkańcem jarów stepowych i zajmuje obszary od Egiptu, Palestyny, Azji Mniejszej i zachodnich Himalajów do krain Rosji południowej a na wschód po Mongolię i Turkestan. Na przelotach odwiedza między innymi kraje Europy środkowej i południowej, jak Włochy, Francję, Niemcy, Austrię, Czechosłowację, Węgry, Polskę, Rumunię. Zalatuje on jednak do tych krajów sporadycznie i bardzo rzadko.

W Polsce należy on do największych rzadkości ornitologicznych. Pierwszy SUMIŃSKI podał w roku 1901 w „Łowcu” ogólnikową wzmiankę, że jest rzadkim u nas szkodnikiem. MIERZEJEWSKI na podstawie okazów z Prus Wschodnich i Śląska wlicza ten gatunek do awifauny ziem polskich. DOMANIEWSKI znów w roku 1928 w przeglądzie krajowych form z rzędu *Falconiformes*, cytując wspomnianego SUMIŃSKIEGO, uważał zabicie tego gatunku na ziemiach naszych za wielce prawdopodobne, gdyż trafia się on w czasie przelotów w Rumunii i na Węgrzech. Rzeczywiście w kilka lat później, a mianowicie w roku 1932 podał DOMANIEWSKI konkretny już fakt ubicia tego myszołowa 14 VIII 1931 w Brzezicach, pow. lubelskiego. Oprócz tego wspomnieć muszę, że znany — niestety ze złej strony — PRAŻAK podał wiadomości o zabiciu kilku sztuk, w tym nawet jednej pary w miesiącach letnich, w Małopolsce Wschodniej. Trudno jednak sobie wyobrazić, by gatunek ten, mimo napływu wielu innych rzadkości, nie dostał się nigdy do Muzeum im. Dzieduszyckich i przez tyle lat uszedł uwagi tak wytrawnych ornitologów jak np. PIETRUSKI, WODZICKI i DZIEDUSZYCKI, został naraz zdobyty przez PRAŻAKA w kilku sztukach w ciągu kilku lat. Dlatego też te wiadomości,

jak i szereg innych fantastycznych i nieprawdopodobnych przez PRAŻAKA podanych, nie mogą być brane poważnie pod uwagę.

Okaz myszołowa kurhannika, który opisuję, zabity został 11 VII 1937 w miejscowości Gwoździec Stary, pow. Kołomyja, woj. Stanisławów. Jest on własnością Muzeum im. Dzieduszyckich we Lwowie, подарowany dla tegoż Muzeum przez bar. Jana HOROCHA. Jest to samiec w dobrym pierzu, troszkę niestety koło szyi zniszczony. Niektóre jego wymiary wynoszą: długość całkowita 62 cm, długość ogona 25 cm, długość skrzydła 42 cm.

Ponieważ jest to drugi okaz dowodowy dla fauny Polski, podaję dokładniej jego opis. Płaszcz posiada brunatny, przechodzący w kolor brunatno-rdzawy, każde pióro płaszcza obrzeżone jest szeroką opaską barwy rdzawo-płowej. Na barkówkach obrzeżenia te są bardziej rdzawe, na dolnej części pleców pióra bez obrzeżeń. Lotki drugiego rzędu brunatne z rdzawymi obrzeżeniami, lotki pierwszego rzędu czysto brunatne — prawie czarne. Głowa z wierzchu białawo-rdzawa z wąskimi brunatnymi stosinami; od spodu biaława także z brunatnymi stosinami, jednak wiele piór jest całkowicie białawych. Spód ciała białawo-płowo-rdzawy, na wolu i piersiach z wąskimi brunatnymi stosinami, które począwszy mniej więcej od linii nóg są coraz bardziej szerokie i nabierają elipsowatego kształtu. Pokrywy podogonowe białopłowe. Sterówki od spodu szaropłowe, od góry rdzawe z białawymi stosinami, rozszerzającymi się od końca sterówek coraz więcej w kierunku nasady. Wszystkie prawie sterówki są mniej lub więcej brunatno obrzeżone; niektóre posiadają lekkie brunatnawe pręgowanie.

Hieraaëtus pennatus (GMEL.).

Ten najmniejszy gatunek z naszych orłów występuje najczęściej na Podolu, rzadziej już w województwach lwowskim, lubelskim i wołyńskim, a w pozostałych częściach Polski jest już bardzo rzadki. Dlatego też podaję dokładnie miejscowości ubicia tego dość charakterystycznego dla Podola ptaka.

28 V 1923, pow. Kamionka Strumiłowa, woj. Tarnopol;

20 VIII 1924, Rastków, pow. Rawa Ruska, woj. Lwów;

3 VI 1925, Podborce, pow. Złoczów, woj. Tarnopol;

9 IX 1925, pow. Włodzimierz Wołyński, woj. Wołyń;

12 V 1926, Moszków, pow. Sokal, woj. Lwów;

- 29 V 1926, Łubów, pow. Sokal, woj. Lwów;
29 IV 1927, Sulewy, pow. Podhajce, woj. Tarnopol;
4 V 1929, pow. Borszczów, woj. Tarnopol;¹
13 VI 1932, Hołubie, pow. Hrubieszów, woj. Lublin;
15 IV 1934, Moszków, pow. Sokal, woj. Lwów.

***Aquila chrysaëtos chrysaëtos* (Linn.).**

Orzeł przedni w tych okolicach do bardzo rzadkich ptaków nie należy, a w każdym razie jest dużo pospolitszy od bielika.

W niektóre lata zalatuje w większych ilościach (1928/29), w inne—tylko w nielicznych sztukach.

Co do pór roku pokazuje się często jesienią, najwięcej jednak w miesiącach zimowych, a na wiosnę jest już tylko przypadkowy. Godnym podkreślenia jest fakt, że w ciągu tych ostatnich kilkunastu lat ani razu nie został orzeł przedni zabity w miesiącach letnich.

***Aquila heliaca heliaca* Sav.**

Orzeł cesarski jest w całej Polsce bardzo rzadkim i bardzo przypadkowym ptakiem. Z dawniejszych autorów tylko TACZANOWSKI wspomina o jedynym okazie w Gabinetie Zoologicznym w Warszawie. Poza tym—zdaje się—żadne muzea polskie osobników tego gatunku nie posiadają.

Bardzo znamienym przeto jest fakt, że przez szereg dziesiątków lat nie widywany i nie spotykany gatunek, pojawił się nagle w ciągu trzech lat (1932—1935) w kilku osobnikach w południowo-wschodniej Polsce.

Zdobyte osobniki pochodzą z następujących miejscowości:

V 1932, Łubów, pow. Sokal, woj. Lwów. Okaz ten, oznaczony przez dr J. DOMANIEWSKIEGO, znajduje się w Muzeum im. Dzieduszyckich we Lwowie.

22 V 1934, Kłapówka, pow. Kolbuszowa, woj. Lwów. Okaz ten, oznaczony przeze mnie, jest własnością p. Fr. KALKUSA we Lwowie.

25 V 1934, pow. Tarnopol, woj. Tarnopol. Okaz ten złapany żywcem znajduje się w Ogrodzie Zoologicznym w Warszawie. Upierzenie ma narazie jeszcze zupełnie podobne do wy-

mienionych w niniejszym wykazie. Możliwe jednak, że z czasem nabędzie on upierzenia dorosłych osobników. Został on oznaczony przez dr J. ŻABIŃSKIEGO także jako przynależny do omawianego gatunku.

14 VI 1935, Horobród, pow. Sokół, woj. Lwów. Okaz ten, oznaczony przeze mnie, jest własnością p. M. KRUSZEWSKIEGO w Łubowie, poczta Waręż.

Wszystkie te sztuki były osobnikami młodymi o prawie identycznym upierzeniu.

Rhynchodon peregrinus (TUNST.) subsp.?

Sokół wędrowny nigdy w tych okolicach licznie nie występował a jako gniazdowy musiał także być zawsze bardzo rzadki, skoro DZIEDUSZYCKI nie zna żadnego faktu gnieźdzenia się tego gatunku we wschodniej Małopolsce.

Chociaż niektóre ze znanych mi okazów były ubite w miesiącach letnich, to jednak nie pochodziły one z miejsc gniazdowych. O żadnym też wypadku gnieźdzenia się tego gatunku nie jest mi wiadomo. Pomijam natomiast i nie wyszczególniam osobników zimujących stale w mieście Lwowie. Podkreślić bowiem należy, że prawie co roku ściąga do Lwowa zapewne kilka osobników, które spędzają tu mniej więcej całą zimę. Jedną sztukę spotykać można dość często na katedrze łacińskiej, inne natomiast przebywają przeważnie na przedmieściach. Prawdopodobnie nęcą ich głównie tutaj hodowane gołębie, gdyż na nie najwięcej polują.

Ubite osobniki pochodziły z następujących miejscowości:

2 XII 1921, Oleszyce, pow. Lubaczów, woj. Lwów;

10 XI 1923, Lelechówka, pow. Gródek Jagielloński, woj. Lwów;

13 XI 1926, Dublany, pow. Lwów, woj. Lwów;

18 XII 1926, Siemianówka, pow. Lwów, woj. Lwów;

8 VIII 1927, Halileja, pow. Borszczów, woj. Tarnopol;

7 IV 1928, Niemstów, pow. Lubaczów, woj. Lwów;

5 XII 1928, Dublany, pow. Lwów, woj. Lwów;

21 III 1929, Lubień Wielki, pow. Gródek Jagielloński, woj. Lwów;

22 II 1930, Wysuczka, pow. Borszczów, woj. Tarnopol;

12 X 1931, Rychcice, pow. Drohobycz, woj. Lwów;
29 XII 1931, Wierzbica, pow. Rawa Ruska, woj. Lwów.

***Gennaia cherrug cherrug* (GRAY.).**

TACZANOWSKI podaje, że jest on pospolitym ptakiem na Podolu i w Małopolsce Wschodniej. DZIEDUSZYCKI twierdzi natomiast, że chociaż stale przebywa i gnieździ się w tych okolicach, należy jednak do rzadszych ptaków drapieżnych.

Dziś gnieździ się on w Małopolsce Wschodniej już bardzo rzadko, a nawet jako przelotny jest także wcale rzadki. Okazy, które tu podaje, a które zostały zastrzelone w miesiącach letnich, także do gniazdowych w tych okolicach nie należały.

Osobniki pochodzą z następujących miejscowości:

- 6 VIII 1926, Horobrow, pow. Sokal, woj. Lwów;
- 21 X 1927, Radziwiłłów, pow. Brody, woj. Lwów;
- 5 I 1928, Łosiacz, pow. Borszczów, woj. Tarnopol;
- 22 XII 1928, Zabłotce, pow. Sokal, woj. Lwów;
- 8 VI 1933, Łubów, pow. Sokal, woj. Lwów;
- 5 XI 1934, pow. Łańcut, woj. Lwów.

WYKAZ CYTOWANEJ LITERATURY.

- DOMANIEWSKI J. Przegląd krajowych form rządu Falconiformes; Spraw. Kom. Fizjogr., Kraków, 63, 1928.
- DOMANIEWSKI J. *Colymbus adamsi* GRAY i *Buteo rufinus* (CRETZSCHM.) w Polsce; Fragm. Faun. Mus. Zool. Pol., Warszawa, 1, Nr. 16, 1932.
- DZIEDUSZYCKI Wł. Muzeum im. Dzieduszyckich. II, Ptaki. Lwów, 1880.
- MIERZEJEWSKI Wł. Ptaki. Klucz do oznaczania zwierząt kręgowych ziem polskich. Kraków, 1910.
- SOKOŁOWSKI J. B. Ptaki ziem polskich. I. Poznań, 1934—1936.
- TACZANOWSKI Wł. Ptaki krajowe. Kraków, 1882.

ZUSAMMENFASSUNG.

Von den 33 Vogelarten, die der Ordnung *Falconiformes* angehören und in Polen auftreten, gibt der Verfasser Nachrichten über elf seltenere Arten, [welche [1920—1935 in den südöstlichen Gegenden Polens beobachtet wurden.

Gyps fulvus (HABL.) kommt nur zufällig in diese Gegenden angeflogen.

Aegypius monachus (LINN.) erscheint im südöstlichen Polen etwas öfter als der weissköpfige Geier, jedoch auch nicht zu oft.

Haliaeetus albicilla (LINN.). Diese Art gehört in den genannten Gegenden zu nicht besonders seltenen Vögeln. In manchen Jahren kommt sie in grösseren Mengen, in anderen dagegen höchstens in einzelnen Exemplaren vor.

Circaëtus gallicus (GMEL.) lässt sich in diesem Teile Polens sehr wenig sehen, obwohl er da nisten soll.

Buteo vulpinus ruficaudus MENZB. Diese Form war in Bezug auf ihre Benennung, Verbreitung und Artszugehörigkeit längere Zeit ein Diskussionsobjekt unter den Ornithologen.— In Polen tritt sie hauptsächlich längs der östlichen Landesgrenzen auf. Der Verfasser berichtet über zwei Exemplare aus der Wojwodschaft Lwów und drei Exemplare aus der Wojwodschaft Tarnopol. Das Nisten wurde von dem Verfasser nirgends bemerkt.

Buteo rufinus rufinus (CRETZSCHM.) kommt nach Polen als ein sehr seltener Gast. Bis jetzt hat nur DOMANIEWSKI eine Mitteilung über ein Exemplar, welches im Jahre 1931 im Kreise Lublin erlegt wurde, gemacht. Der Verfasser berichtet jetzt über ein Exemplar, welches am 11 VII 1937 in Gwoździec Stary, Kreis Kołomyja, Wojw. Stanisławów erlegt wurde.

Hieraaëtus pennatus (GMEL.) kommt im südöstlichen Polen, und zwar in Podolien ziemlich oft vor.

Aquila chrysaëtos chrysaëtos (LINN.) trifft man nicht sehr selten in diesen Gegenden Polens. Er ist auch hier häufiger als der Seeadler.

Aquila heliaca heliaca SAV. Diese Art verirrt sich nach Polen nur zufällig. Bisher erwähnte nur TACZANOWSKI ein Exemplare, das sich im Zoologischen Staatsmuseum in Warszawa befindet. Gegenwärtig bringt der Verfasser die Nachricht über vier Stücke, welche 1932—1935 erlegt wurden. Ein Exemplar in der Wojwodschaft Tarnopol und drei in der Wojwodschaft Lwów.



Rhynchodon peregrinus (TUNST.) erscheint in diesem Teile Polens nicht zu oft, jedoch ständig und nistet da zweifelslos.

Gennaja cherrug cherrug (GRAY.). Diese Art kommt in den genannten Gegenden als ein sehr seltener Vogel vor, obwohl sie da wahrscheinlich nistet.

Aus dem Zoologischen Institut
der Technischen Hochschule in Lwów.



Biblioteka Gł. UPH Siedlce
nr inw.: BR - 33769



br.33769